

120 MLN ZŁ NA INNOWACJE W POLSKIM PRZEMYŚLE CHEMICZNYM

Ruszył pierwszy konkurs w ramach programu sektorowego INNOCHEM Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Firmy z sektora chemicznego stawiające na innowacyjne rozwiązania, technologie i produkty mogą liczyć łącznie na 120 mln zł. Program ma podnieść poziom innowacyjności tej branży, a tym samym zwiększyć jej konkurencyjność na światowych rynkach. Zyska też cała gospodarka, bo jedno miejsce pracy w sektorze chemicznym generuje nawet osiem w innych branżach.

INNOCHEM to kolejny, po INNOMED i INNOLOT, program sektorowy Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, który wspiera innowacje w konkretnej branży.

„Program INNOCHEM powstał jako odpowiedź na potrzeby przedsiębiorców z branży chemicznej. Został ustanowiony na podstawie studium wykonalności złożonego przez PIPCh. W 2014 roku zaprosiliśmy zainteresowane branże do składania propozycji ustanowienia specjalnych programów sektorowych. Jednym z nich jest właśnie INNOCHEM” – mówi w rozmowie z agencją Newseria Anna Ostapczuk, dyrektor Działu Zarządzania Programami w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju.

Dzięki programowi branża chemiczna może liczyć na środki na realizację nowatorskich badań przemysłowych i eksperymentalnych prac rozwojowych. Pozwoli to zwiększyć zdolność polskich firm chemicznych do tworzenia innowacyjnych rozwiązań, a tylko te są w stanie zapewnić im sukces na światowych rynkach.

„Program INNOCHEM inicjowany przez Polską Izbę Przemysłu Chemicznego i uruchamiany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju to pierwszy w historii program sektorowy skonstruowany na potrzeby polskiego sektora chemicznego. Może stać się impulsem do podnoszenia innowacyjności w branży. Jest ona niezwykle potrzebna, a przedsiębiorstwa mogą uzyskać bardzo wysokie dotacje (...) Jest to na pewno dla przedsiębiorstw z branży chemicznej impuls do rozwoju, ale także do poprawy funkcjonowania w zakresie konkurencyjności krajowej i globalnej. Oczywiście również do rozszerzania portfela innowacyjnych produktów, rozwiązań, technologii i procesów – tłumaczy w rozmowie z agencją Newseria Tomasz Zieliński, prezes zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego (PIPCh).

Jak wskazuje prezes PIPCh, INNOCHEM został tak skonstruowany, żeby mógł odpowiedzieć na większość potrzeb polskiego sektora chemicznego. Wspierane będą innowacyjne projekty związane z pozyskiwaniem surowca, wytwarzaniem produktów podstawowych oraz specjalistycznych, nowymi technologiami i obszarami horyzontalnymi, czyli optymalizacją prowadzonych procesów i niskoemisyjnymi technologiami wytwórczymi.

„W ramach projektów mogą być finansowane badania przemysłowe i prace rozwojowe. Taki model

pozwała na opracowanie i przetestowanie co najmniej prototypu w warunkach zbliżonych do rzeczywistych. Ostatnim etapem, który jest możliwy do sfinansowania w ramach programu, jest przetestowanie danego rozwiązania czy technologii w skali demonstracyjnej w warunkach rzeczywistych” - wyjaśnia Anna Ostapczuk.

Pierwszy konkurs w ramach programu INNOCHEM (realizowanego ze środków programu operacyjnego Inteligentny Rozwój) ruszył 18 grudnia. Nabór wniosków rozpocznie 1 lutego i potrwa do 1 marca 2016 roku. Łącznie na dofinansowanie projektów w konkursie NCBiR przeznaczyło 120 mln zł. Minimalna wartość kosztów kwalifikowanych wynosi 1 mln zł, a maksymalna - 20 mln zł.

Uruchomiony przez NCBiR program INNOCHEM nie jest jedyną inicjatywą na rzecz polskiej branży chemicznej. W lipcu tego roku NCBiR i Synthos SA podpisały porozumienie, na mocy którego na wsparcie prac badawczo-rozwojowych przeznaczą wspólnie 200 mln zł.

Polski przemysł chemiczny stopniowo zwiększa wydatki na badania i rozwój. W ubiegłych latach, jak wynika z danych PIPCh, wyniosły one ok. 6 mld zł. W tym roku tylko trzy największe firmy chemiczne (Grupa Azoty, Synthos i Ciech) wydadzą na inwestycje 2,3 mld zł, czyli ponad 70 proc. więcej niż w 2014 roku. Choć do światowych potęg sporo nam brakuje, to istotne jest to, że rośnie świadomość co do konieczności inwestowania.

„Bez innowacyjności nie można mówić o rozwoju polskiej chemii. Nie jest ważne to, czy będą to produkty poszukiwane po sygnale płynącym od klientów, czy w wyniku podpatrywania konkurencji. Ważne, żeby branża w sposób trwały i stabilny, jednocześnie zwiększając nakłady, mogła inwestować coraz więcej w innowacje, które będą mogły pozycjonować ich pozycję nie tylko w kraju” - wskazuje Zieliński

Innowacyjne projekty pozwalają firmom na zwiększenie udziałów na zagranicznych rynkach. Korzyści odczuwa wówczas cała gospodarka. Szacuje się, że w branży chemicznej zatrudnionych jest 250 tys. osób. Jedno miejsce pracy w tym sektorze generuje od dwóch do nawet ośmiu miejsc pracy w innych dziedzinach.

Zobacz także: [Zgazowanie węgla szansą dla Kędzierzyna-Koźła](#)

Zobacz także: [Branża chemiczna obawia się umowy UE - USA](#)